



REDAKTORZY NUMERU:

Jakub, Maciek, Kacper, Filip, Szymon, Klara, Oliwia, Natalia, Michał

NAUCZANIE HYBRYDOWE

lekcja 1

HYBRYDA

W encyklopedii, pod hasłem hybryda, czytamy: mieszańec, krzyżówka, bastard – osobnik powstały w wyniku skrzyżowania dwóch organizmów rodzicielskich należących do innych ras, odmian, gatunków lub rodzajów.

Ta definicja chyba nie ma nic wspólnego z hybrydowym nauczaniem. Metody krzyżowania stosuje się do roślin i zwierząt. Przynajmniej do teraz.

Ale świat się zmienił od pandemii, więc na pewno niedługo w encyklopedii pojawi się naukowa definicja nauczania hybrydowego.

Maciej

ROZNE HYBRYDY

1. Hybryda to też zbitka wyrazowa, którą tworzą części pochodzące z różnych języków.

2. Można paznokcie pomalować lakierem hybrydowym.

3. Modny jest też hybrydowy samochód.

Oliwia

A my właśnie teraz mamy hybrydową naukę, czyli przemieszczamy się w czasie lekcji z domu do szkoły. No nie aż tak. Część klas uczy się w szkole, ale niektórzy są wciąż na zdalnym, czyli przed komputerem. Na szczęście wymieniamy się i to jest super.

Na spotkaniu redakcji, też hybrydowym, zrobiliśmy sobie kilka fotek, połączyliśmy się z dziennikarzami będącymi w domu i wymyśliliśmy wesołe komentarze do tych zdjęć.

Redakcja

HYBRYDOWE NAUCZANIE – FANTAZJE REDAKTORÓW



CZEKAJĄC na...

Siedzimy przed szkołą. Czekamy na swoją kolej. Smucimy się, bo inni uczniowie siedzą w ławkach, a my na schodach przed głównym wejściem prowadzącym do naszej kochanej szkoły, której nie widzieliśmy (wewnątrz) wiele miesięcy.

Jak będzie? Co będzie?

Nie chcą nas wpuścić, bo jeszcze nie nasz czas.

Będziemy czekać...

Kacper i Filip

NAUCZANIE HYBRYDOWE

lekcja 2

ZARAZ WCHODZIMY do...

Hurra!

Dostaliśmy informację, że nasza kolej. Będziemy mogli przekroczyć szkolny próg.

Bardzo się cieszymy i tę radość okazujemy.

Chcemy wreszcie popatrzeć na szkołę wewnątrz. Nacieszyć oczy jej widokiem.

Cieszymy się, że znowu przypomnimy sobie, jak wyglądają nasze: klasy, nasi nauczyciele i nasi koledzy.

Szkoła jest super! Nareszcie do niej wracamy.

Cieszymy się, że wrócimy do szkoły, ponieważ łatwiej jest się uczyć.

Maciek i Szymon



WCHODZIMY do...

Wchodzimy do szkoły.

Jesteśmy w holu głównym.

Adrenalina rośnie.

Cieszymy się, bo wiemy, że i tak pobędziemy trzy tygodnie i... wakacje!

Idąc korytarzem, zastanawiamy się, czy zdalne lekcje to nie była najlepsza część szkoły.

Zaraz nasz segment, potem piętro i klasa, która chyba jeszcze nas pamięta.

Nauczyciele w rzeczywistości, przerwy jak dawniej. Nauka też, ale za nią chyba najmniej tęsknimy.

Klara, Filip i Maciek

PRZYGODA MOJEGO ZWIERZĄTKA

konkurs

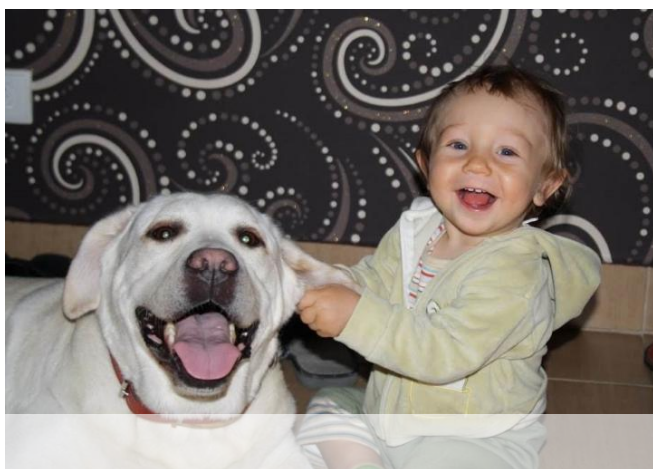
**Michał Gawron z klasy 5a - wyróżnienie w konkursie literackim
"Przygoda mojego zwierzątka",
którego organizatorem była nasza redakcja**

W moim domu od zawsze były zwierzęta. Moja mama kocha zwierzęta i zaraziła mnie swoją miłością do nich. Teraz mam psa, papużkę falistą i trzy myszoscзки.

Największą sympatią jest moja labradorka – Essa. Jest ze mną od dnia mojego urodzenia.

MOJA LABRADORKA - ESSA

Przeoglądając zdjęcia z dzieciństwa, często jesteśmy na nich razem. Mama mi opowiadała, że Essa towarzyszyła mi na każdym kroku, pilnowała mojego wózka, pozwalała mi wchodzić na swój grzbiet, ciągnąc się za uszy, miała dla mnie dużo cierpliwości.



Na zimowych spacerach ciągnęła mnie na sankach. Dobrze wiedziała, że zawsze w moich rączkach był jakiś smakołyk, którym się z nią chętnie dzieliłem, pomimo że mama nie była zadowolona. Essa ma kolor biszkoptowy i brązowe oczy jak czekolada. Latem uwielbia kąpiele w jeziorach i rzekach, a najbardziej w kałużach. W zimie chętnie tarza się w śniegu.

Dla aportu zrobi wszystko – kocha patyki, które jej rzucamy, a ona je przynosi nie okazując żadnego zmęczenia. Essa jest ogromnym łasuchem, mogłaby jeść na okrągło, dlatego dbamy o to, aby nie jadła różnych niezdrowych, szkodliwych dla niej rzeczy.

Obecnie mój pies ma 17 lat, to bardzo dużo jak na tę rasę. Można powiedzieć, że jest już babcią. Pogorszył się jej słuch i wzrok, ma problemy z chodzeniem po schodach. Wymaga teraz od nas szczególnej uwagi i troski. Często siadam przy jej legowisku, głaskam ją, przytulam się do niej, uczę się przy niej. Pomimo wieku zawsze jest radosna, merda ogonem i oczekuje pieszczot. Można powiedzieć, że z wiekiem stała się spokojniejsza, więcej śpi i odpoczywa. Gdy była młodsza, miała mnóstwo energii, często uciekała rodzicom, szczególnie gdy na spacerze znalazła jakiś "smakołyk", np. kostkę. Uwielbiała gryźć telefony, aparaty - taki to był z niej łobuz. Gdy nikt nie widział, wchodziła do łóżka i ucinała sobie drzemkę pod kołderką. Nawet jak napsociła, nikt dłużej się nie potrafił na nią gniewać, ponieważ jej oczka mówiły: wybac mi proszę, to niechcący.

Jeśli ktoś nie wie, na jakie zwierzątko się zdecydować, polecam mu wybrać psa. Jest to duża odpowiedzialność, ale też ogromna satysfakcja zyskania najlepszego przyjaciela.

Michał Gawron, 5 a

PRZYGODA MOJEGO ZWIERZĄTKA

OSTATNIE SPOTKANIE Z PUPILAMI UCZNIÓW

W tym numerze opublikowaliśmy ostatnie opowiadanie konkursu "Przygoda mojego zwierzątka". Przeczytacie je na str. 4.

Prac wpłynęło tak dużo, że komisja postanowiła nagrodzić wielu uczniów. Szanowne jury przedstawiliśmy w numerze 131 WagnerPress II, razem z listą laureatów. Niestety, jak to bywa, nie wszyscy mogli zostać wyróżnieni.

Opowiadania wszystkich laureatów publikowaliśmy w kolejnych numerach, dołączając zdjęcia zwierzątek, które przystali uczniowie biorący udział w konkursie.

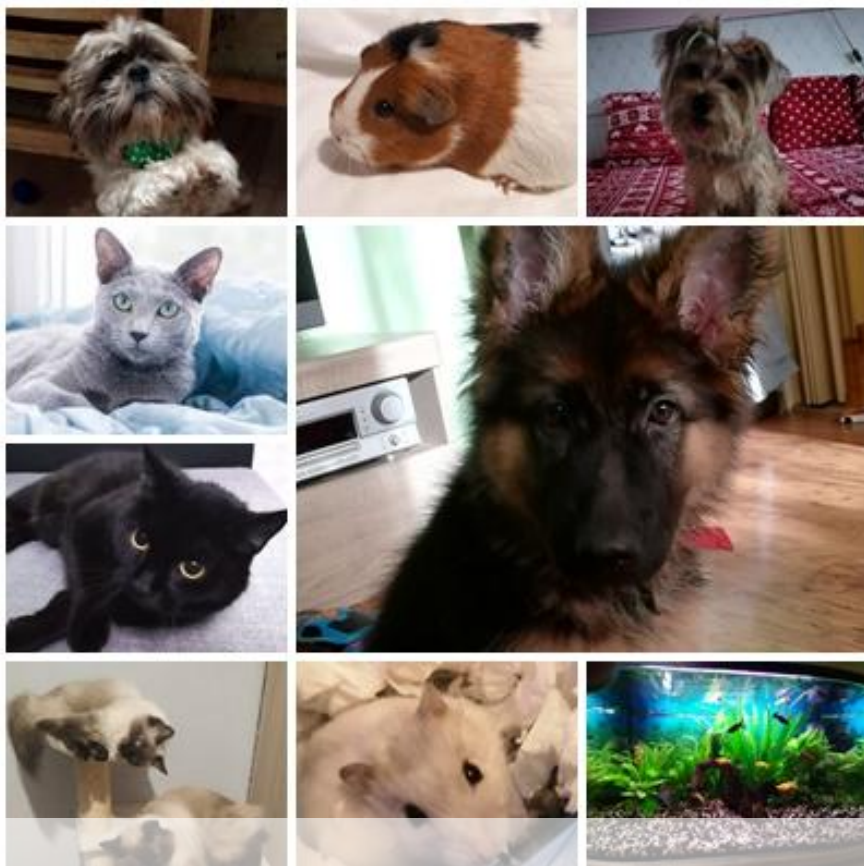
Laureatom jeszcze raz gratulujemy, wszystkim uczestnikom konkursu dziękujemy.

Kończąc przygody pupili...

Na zdjęciu - wybrane zwierzątka, uczniów, których opowiadania nie znalazły się na liście zwycięzców.

Redakcja

Właściciele przyjaciele zwierzątek



Rząd pierwszy:

Maja B., kl. 5

Łukasz W., kl. 5

Lena J., kl. 4

Trzy kotki:

Natalia B., kl. 6

Wiktor B., kl. 4

Maja Sz., kl. 5

Rząd ostatni:

Dawid J., kl. 4

Mateusz W., kl. 5

Środek:

Julia G., kl. 4

opracował:
Eilin

PALCEM PO MAPIE

wycieczki

Na pewno każdy zna jakąś małą miejscowość, w której można odpocząć i nie bać się, że dookoła jest bardzo dużo ludzi. Są w Polsce wsie, które znamy, choć nigdy tam nie byliśmy, bo są w nich zabytki albo miejsca ważne dla historii naszej ojczyzny.

KONIECZKI

Ale czy słyszeliście kiedyś o wsi Konieczki? Ponad godzina drogi z Będzina, 95 kilometrów i miejsce docelowe, czyli Konieczki - mała wieś położona w województwie śląskim niedaleko Kłobucka.

PARK KRAJOBRAZOWY

Po drodze warto zatrzymać się w Parku Krajobrazowym Lasy nad Górną Liswartą. Naprawdę jest tam pięknie. Można pospacerować po lesie lub po łąkach, usiąść nad stawem albo nad brzegiem Liswarty. Mieszka tu orzeł bielik i orlik krzykliwy. Jest też dużo różnych roślin, drzew oraz punkt widokowych dla turystów.

Jakub Szypuła



Na relaks do...

KONIECZKI - UDANY ODPOCZYNEK

Jest tam wiele działek, małych i dużych z ładnymi domami oraz liczne pola.

Wioska jest bardzo przytulna, dlatego spędzanie tam czasu jest relaksujące.

Za polami znajduje się także niewielki las, idealnie nadający się na jakąś przejażdżkę rowerową lub na spacer.

Jeśli ktoś woli odpoczywać, nie ruszając się zbyt daleko...

Miłe uczucie siedzieć w małym, drewnianym domku i być blisko natury.

Serdecznie wam polecam to miejsce, nie tylko na wakacje.

Jakub Szypuła

